

Dr hab. Marion Brandt, prof. UG
Instytut Filologii Germańskiej
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Matuszewskiej
pt. „Der Weltenkonstrukteur. Paul Scheerbarts Frauen- und Männerbilder“
napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. US Doroty Sośnickiej, Szczecin 2020, 357 ss.**

Pani mgr Karolina Matuszewska napisała pracę doktorską o charakterze podwójnie pionierskim: Jest ona pierwszą badaczką, która zajmuje się problematyką genderową w twórczości Paula Scheerbarta. Dotychczasowe badania naukowe koncentrowały się głównie na takich tematach, jak projekty architektoniczne pisarza i stworzone przez niego światy, z naciskiem na utopię, fantazję i humor. Przedłożona dysertacja jest innowacyjna również z tego względu, że polska germanistyka jeszcze nie zainteresowała się Paułem Scheerbartem. Jest to tym bardziej godne ubolewania, iż miał on duże znaczenie dla literackiej awangardy nie tylko w Niemczech. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że jest on jednym z najciekawszych pisarzy niemieckojęzycznych z Gdańska, nie był on bez znaczenia także dla noblisty Güntera Grassa. Mała wiedza o Scheerbarcie, jak również mało rozwinięte badania nad jego twórczością wynikają zapewne ze specyfiki jego twórczości: trudno przypisać jej właściwe miejsce w historii literatury niemieckiej. Tym bardziej należy docenić, że na tle problematyki relacji między płciami udało się pani Matuszewskiej w zwięzły sposób przedstawić istotne cechy jego twórczości. W gruncie rzeczy stworzyła dość obszerne wprowadzenie do twórczości Scheerbarta lub też inspirujący do dalszych badań portret pisarza.

Struktura pracy doktorskiej mgr Karoliny Matuszewskiej umożliwia ujęcie badanego zagadnienia z kilku perspektyw. Po krótkim przedstawieniu stanu badań, celu i budowy pracy, kryteriów, według których wybrała utwory, szkicuje kontekst historyczno-literacki i kulturowy około roku 1900, w którym należy umiejscowić dzieło Scheerbarta. Słusznie skupia się przy tym na dwóch ważnych wątkach: fantazji i orientalizmie. Można w tym wywodzie znaleźć pewne luki, takie jak brak istotnej literatury badawczej dot. obrazu Orientu w kulturze zachodniej (publikacje Edwarda Saida), czy też brak nawiązania do teorii o fantastyce w literaturze. Nie traktowałabym jednak tych luk zbyt surowo, gdyż te wstępne rozważania nie odnoszą się do głównego zagadnienia pracy doktorskiej. Poważniejszym niedociągnięciem jest natomiast nieuwzględnienie też feministycznych badań literackich nad dwoistością wzorców

kobiecości w literaturze (por. np. Lena Lindhoff: *Einführung in die feministische Literaturwissenschaft*. Stuttgart. Weimar 1995), ponieważ są one kluczowe dla kwestii przebadanej w przedłożonej pracy doktorskiej (wracam później do tego wątku).

Drugi rozdział poprzedzający analizę jest jednym z najlepszych w tej pracy. Tutaj Doktorantka szczegółowo charakteryzuje specyfikę twórczości Paula Scheerbarta, opierając się nie tylko na bardzo dobrej znajomości literatury badawczej, ale także na własnych spostrzeżeniach, dotyczących nawet kwestii językowych. Polemizuje przy tym z krytycznymi opiniami o twórczości tego pisarza, które jej zdaniem oczekują „konventionell gesponnene[s], durch Chronologie und Kausalität geordnete[s] [Erzählen]” (‘konwencjonalnie snutej narracji, uporządkowanej chronologicznie i przyczynowo’, s. 67). Omawia w tej części ton gawędziarski, ‘skoki’ fabularne, uprzywilejowanie wizualności, lub też retorykę przesadzania i humoru jako szczególne cechy poetyki Scheerbarta.

Centralną część pracy stanowią kolejne trzy rozdziały, poświęcone analizie obrazów postaci kobiecych i męskich oraz relacji między płciami, a także scheerbartowskiemu ideałowi człowieka.. Charakterystykę postaci kobiecych i męskich według siedmiu grzechów głównych można uznać za oryginalną. Każdy z nich jest poparty przykładami, a także – zgodnie z podejściem strukturalistycznym – skontrastowany z przykładami przeciwnego zachowania. Chociaż same ustalenia analityczne legitymizują tę perspektywę, oczekiwałam jednak bardziej wyraźnego uzasadnienia tego podejścia. W jednym miejscu pracy ten katalog grzechów jest opisywany jako immanentna cecha twórczości Scheerbarta, w innym dowiadujemy się, że Autorka „die verschiedenen, in Scheerbarts Werken zu beobachtenden Erscheinungsformen der menschlichen Schwächen [...] in Anlehnung an die religiöse Auffassung der ‚sieben Hauptsünden‘ erfasst“ („ujmuje różne przejawy ludzkich słabości, które można zaobserwować w dziełach Scheerbarta [...] zgodnie z religijną koncepcją ‘siedmiu grzechów głównych’”, s. 118). W tym miejscu można było przeprowadzić bardziej szczegółową refleksję. Czy Doktorantka uważa na przykład wartości myśli chrześcijańskiej za uniwersalne, czy też zakłada, że miały one szczególne znaczenie dla Scheerbarta, który w młodości zainteresował się pietyzmem?

Wnikliwy przegląd twórczości pisarza, tj. dziesięciu powieści i kilku opowiadań, celem analizy postaci kobiecych i męskich, a także relacji między płciami, nie prowadzi do jednoznacznych wniosków. Z jednej strony mamy konwencjonalne obrazy: kobiety podporządkowane mężczyznom, kobiety jako istoty naturalne (Naturwesen) lub funkcjonujące jako zwierciadła pragnień męskich, a także kobiety, przeciwko którym skierowana jest przemoc mężczyzny. Niektóre utwory pozwalają nawet stwierdzić, że „die Liebe zu einer Frau als die

größte Gefahr für den schaffenden Mann [erscheint], weil sie ihn seines geistigen Lebens beraubt“ (‘miłość kobiety [jawi się] jako największe niebezpieczeństwo dla twórczego mężczyzny, ponieważ pozbawia go ona życia duchowego’, s. 129). Tylko w niewielu przypadkach Paul Scheerbart pokazuje kobiety, które prowadzą mężczyznę do wymarzonego stanu ducha, które są aktywne zarówno w relacjach z mężczyznami, jak i zawodowo, lub które same używają przemocy wobec mężczyzn.

Analitycznie przekonujący jest również rozdział o idealnym człowieku zarysowanym przez Scheerbarta. Jest on ukształtowany przez faustowskie dążenie do tego, co wyższe, przejawia się z reguły u mężczyzn, chociaż w niektórych tekstach występują w tej roli również kobiety. Podczas gdy w twórczości Scheerbarta świat ziemski charakteryzuje się materialnością, a postacie ziemskie żyją zaspokajaniem potrzeb fizycznych, w tym także pożądaniem seksualnym, to kosmiczny przeciw-świat charakteryzuje się duchowością wykluczającą erotyzm oraz dążeniem jej mieszkańców do wszechmiłości i zjednoczeniem z tym, co nazwać można duchem świata.

Pani mgr Karolina Matuszewska reflektuje ten niezwykle bogaty i zróżnicowany wynik analizy przede wszystkim na tle biografii pisarza, w której – w osobnym rozdziale – wykazuje podobieństwa do utworów pisarza. Jeśli można się z nią zgodzić, że socjalizacja, sytuacja psychologiczna i społeczna Paula Scheerbarta miały wpływ na jego twórczość, to uproszczone wydają się stwierdzenia takie jak: „[...] lässt sich feststellen, dass seine [Scheerbarts] Figuren nicht einheitlich sind, sondern in sich die faustischen Bestrebungen und die erotische Natur vereinen, was höchstwahrscheinlich die Folge der Inhomogenität des Autors selbst war“ (‘[...] można stwierdzić, że jego [Scheerbarta] figury nie są jednolite, lecz jednoczą aspiracje faustowskie i erotyczny charakter, co wynikało najprawdopodobniej z niejednorodności samego autora’, s. 251 i podobnie w wielu innych miejscach. np. ss. 127, 156, 165f., 197, 255, 257, 300).

Można odnieść wrażenie, że Autorka opiera swoją główną tezę, iż wizerunek kobiet u Scheerbarta jest postępowy, na domniemanych pozytywnych relacjach pisarza z kobietami (s. 116). Jednakże mała liczba bliższych relacji Scheerbarta z kobietami, które ponadto były nacechowane fizycznym dystansem, mogły być przecież również oznaką problemów w kontaktach z kobietami. Do lepszego zrozumienia obrazów kobiet i mężczyzn w twórczości pisarza przyczyniłoby się z pewnością nawiązanie do wspomnianych już teorii literaturoznawstwa feministycznego. W latach 1970/80 powstała tu teza o dwoistości wzorców kobiecości, według której literatura, ale także dyskurs o kobietach w ogóle, zaczynając od tak podstawowego dla naszej kultury tekstu, jakim jest Biblia, składa się z jednej strony z

nieerotycznych wyidealizowanych kobiet, a z drugiej z demonizowanych. erotycznie niebezpiecznych kobiet. Prekursorem tej tezy był Klaus Theweleit z książką *Mannerphantasien* (1977, nowe wydanie 2019).

Pani Karolina Matuszewska broni Scheerbarta przed zarzutem, że jego wizerunki kobiet i kształtowanie relacji płciowych są konserwatywne i reprezentują patriarchalne myślenie. Jednak moim zdaniem w badaniach tekstów literackich nie chodzi raczej o ocenę, czy obrazy kobiet i mężczyzn w utworze literackim są postępowe lub wsteczne, czy też o to, jakie nastawienie pisarz ma wobec kobiet (por. „Gesinnung des Autors selbst gegenüber Frauen”, s. 265). Jako znacznie ciekawsze uważam pytanie, w jaki sposób Scheerbart wpisuje się ze swoim antyerotyzmem w historię postrzegania kobiecości według opozycji niebezpieczny / erotyczny – wyidealizowany / nieerotyczny i tym samym, jaki wnosi wkład ze swoją ideą duchowej wszechmiłości do dychotomii duch/materia oraz kultura/natura, ciągnącej się przez historię ludzkości.

Jeśli opracowanie problematyki genderowej pozostawia więc pewien niedosyt, to trzeba również podkreślić, że badania pani Matuszewskiej wykraczają w kilku miejscach poza ramy tej problematyki. Można te wywody oceniać jako odbieganie od tematu, z drugiej strony zawierają jednak wartościowe przemyślenia o kontekście, w którym reprezentacja relacji między płciami jest usytuowana. I tak Autorka charakteryzuje sposób narracji i stylistykę Scheerbarta, a pod koniec pracy zajmuje się także nawiązaniem intertekstualnym w jego twórczości. Na wielu przykładach pokazuje, że Scheerbart w swoich motywach, strukturach fabularnych i formach narracyjnych odwoływał się do takich tekstów kanonicznych jak Biblia, Koran, historie barona Münchhausena oraz Opowieści tysiąca i jednej nocy. Charakteryzuje również odniesienia Scheerbarta do filozofii Artura Schopenhauera, Gottfrieda Wilhelma Leibniza, czy też Gustava Theodora Fechnera i wykazuje podobieństwa do dzieła Otto Weininger „Płeć i charakter”. Dziwi jednak nieco, że w rozdziale dotyczącym intertekstualności brakuje kilku bardzo ważnych dla Scheerbarta nazwisk. Należy do nich Friedrich Nietzsche, o którym Doktorantka jedynie krótko wspomina w innych miejscach dysertacji, czy też literatura okresu romantyzmu.

Praca kończy się bez podsumowania, prawdopodobnie dlatego, że jej tezy są już sformułowane we wstępie. Są one także antycypowane w teoretycznych rozdziałach, np. na s. 38, gdzie Doktorantka mówi już o „die Sehnsucht nach der Befreiung der Frauen, die in Scheerbarts Werken formuliert wird“ (‘tęsknocie za wyzwoleniem kobiet, która jest sformułowana w dziełach Scheerbarta’). Ten zabieg metodyczny wraz z psychologicznym

wyjaśnieniem wizerunków kobiet u Scheerbarta przyczynia się do tego, że argumentacja pracy pozbawiona jest w pewnym stopniu siły przekonywania.

Na koniec chciałabym zwrócić uwagę na niektóre drobne nieścisłości, błędy lub brak precyzji: Autorka używa pojęcia „egzystencjalizm” dla filozofii XIX wieku (s. 304). Brakuje wyjaśnienia, skąd pochodzi termin „człowiek erotyczny” oraz informacji, kto rozwinął i użył go w jakim kontekście (s. 224). Mylące są np. następujące sformułowania: „Die existenzielle, u.a. von [...] Heidegger vertretene Überzeugung [...] greift Scheerbart [...] auf. [...] Von dem Heideggerschen ‚Sein zum Tode‘ spricht beispielsweise eine männliche Gestalt im Roman *Tarub*“ („Scheerbart [...] podejmuje egzystencjalne przekonanie [...] postulowane przez [...] Heideggera i innych [...]). W powieści *Tarub* na przykład postać męska mówi o ‘byciu ku śmierci’ Heideggera’, s. 290–291). Niezrozumiałe jest wspomnienie Annemarie Schwarzenbach w kontekście obrazu orientu w niemieckiej literaturze na przełomie XIX/XX wieku i Heinricha von Kleista przy omówieniu literackich przedstawień relacji między płciami w tym samym okresie.

Niektóre wypowiedzi zawierają nieporozumienia. Draws-Tychsen na przykład nie określił Scheerbarta jako ‘schizofrenika’, lecz podkreślał własny dystans do takiego sposobu postrzegania pisarza (s. 306). Wydaje mi się także, że słowa Servaes’a cytowane na stronie 250 nie zawierają zarzutu wobec Scheerbarta.

W odróżnieniu od tego, co pisze Doktorantka, edycja korespondencji pt. *70 Trillionen Weltgrüße* nie zawiera żadnej wzmianki o tym, że przyjaciółka Paula Scheerbarta, Rosa Gerlach, pisała „książki”. We wskazanym miejscu mówi się o jakimś tekście, przypuszczalnie o opowiadaniu, które prawdopodobnie nigdy nie zostało wydane (s. 319). W niektórych miejscach zwroty idiomatyczne, które są powszechnie używane, interpretowane są jako odniesienia do Biblii (takie jak: „nicht Diener zweier Herren sein“ (s. 260), „jemandem die Leviten lesen“, s. 265).

Pani Karolinie Matuszewskiej udało się zaprezentować wyniki swoich badań w spójnym ujęciu i w sposób dobrze czytelny. Lekturę utrudniają jednak liczne powtórzenia: gdy utwór zostaje ponownie przywołany w nowym kontekście interpretacyjnym, również jego fabuła jest za każdym razem krótko scharakteryzowana. Czasem należałoby poprawić kolejność słów, a częste wstawianie *sic!* po słowach, których pisownia odbiega od dzisiejszej pisowni, irytują przy lekturze, zwłaszcza że nie zawsze jest to potrzebne, gdyż wyrazy odpowiadają współczesnej ortografii (np. giebt). Wystarczyłoby pewnie w pierwszym cytowaniu przypis z informacją, że zachowano oryginalną pisownię.

Sformułowane przeze mnie krytyczne uwagi w żaden sposób nie umniejszają mojej pozytywnej oceny przedłożonej dysertacji. Uważam, że praca pani mgr Karoliny Matuszewskiej spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może być podstawą do dopuszczenia do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Gdańsk 14.09.2020 r.

Juana Wandt